

Mowa – dotyk słowa.

Tenis słowa
to rozmowa
ponad siatką
odbijamy gadką.

Płynący wodą
bulgocący monolog
nie zaiskrzy kamienia
nie rozpali płomienia.

Mowa trawa
dla krów strawa
na powszechnym portalu
zabawia obrzępałów.

Przeflancowane w zdaniu
zawołania ułanów
w dzisiejszym języku
nie poruszą Bralczyków.

Moje cierpkie słowa
odwirowuje głowa
wymienię er literki
na dotyk przyjacielski,
przytulę samogłoskę
do uszka na troszkę
wyszepce mi muszla:
- Zet z kreską też wzrusza,
łzy ścieram gdy słyszę
źgnięto źdźbło źrebięciu w źrenicę.

WO
2021.09.16